

Aleg. 197

Sprawozdanie

Komisji agrarnej o wniosku posła Potoczka w przedmiocie posiadłości rentowych, o wniosku posła Hupki, odnoszącym się do tworzenia zagrod niepodzielnych, wreszcie o rezolucjach, odnoszących się do zmiany przepisów spadkowych powszechnej ustawy cywilnej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z 25. kwietnia b. r. przekazany został komisji agrarnej do sprawozdania wniosek posła Potoczka i towarzyszy o włościach, czyli właściwie posiadłościach rentowych, zmierzający do utworzenia przy banku krajowym osobnego oddziału, któryby udzielał długoterminowych pożyczek na nabycie gospodarstw włościńskich lub spłatę współspadkobierców a następnie zapewniał wyposażenie dzieci za opłatą pewnej renty, na wzór ubezpieczeń życiowych.

Komisya agrarna rozpatrując tendencję i treść tego wniosku uznała, że zostaje on w związku z przydzielonym poprzednio tejże komisji wnioskiem posła Hupki o zagrodach niepodzielnych, który nie był dotąd przedmiotem rozpraw w komisji, podczas gdy drugi wniosek posła Hupki o odrębnych przepisach spadkowych dla średnich posiadłości rolniczych przeszedł już przez obrady komisji i będzie przedmiotem osobnego sprawozdania. Związek wniosku posła Potoczka z wnioskiem posła Hupki o zagrodach niepodzielnych wynika z wspólnego celu, jakim jest utrzymanie gospodarstw włościńskich w dotychczasowych rozmiarach a uchylenie podziałów tychże, czy to między żyjącymi, czy na wypadek śmierci, następnie zaś tworzenie nowych gospodarstw włościńskich, odpowiednich rozmiarów, któreby również posiadały możliwość utrzymania się w tych rozmiarach. Do tego celu zdąża wniosek posła Hupki przez ustawę, dozwalającą każdemu właścicielowi posiadłości rolniczej z pewnym przychodem katastralnym ogłosić tę posiadłość za niepodzielną na zawsze, zaś wniosek posła Potoczka przez organizację kredytu długoterminowego, przed którego spłatą podział posiadłości lub przyłączenie jej do innej posiadłości ma być niedopuszczalnym.

Nadto uchwaliła Komisya przedłożyć w temże samem sprawozdaniu rezolucye, zmierzające do zmiany niektórych postanowień powszechnego prawa spadkowego w tym kierunku, by one nie popierały jak dotąd podziału posiadłości rolniczych i przechodzenia ich w obce ręce, lecz umożliwiały utrzymanie ich w ręku rodziny. Sprawozdanie niniejsze składa się przeto z dwóch części: pierwsza odnosi się do wniosków o zagrodach niepodzielnych i posiadłościach rentowych, druga do rezolucyi, dotyczących zmian prawa spadkowego.

I.

Wnioski posłów Hupki i Potoczka są wpływem powszechnie uczuwaney potrzeby zachowania i pomnożenia w naszym kraju tej własności ziemskiej, która ma rozmiary wystarczające do utrzymania bydła pociągowego i prowadzenia właściwej uprawy rolniczej a nie jest jeszcze gospodarstwem folwarcznem. Znaczenie tej kategorii własności ziemskiej — prawdziwej podwaliny budowy społecznej — pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym, wiele razy

było już podnoszonem i zbyt jest jasnem, żeby potrzeba było tu nad niem się rozwodzić. Do tej to głównie kategorii własności ziemskiej odnosiły się dawniejsze usiłowania reprezentacyi kraju zmierzające do zwalczania lichwy przez przepisy karne a równocześnie przez odpowiednią organizację kredytu. W tym ostatnim względzie prace od roku 1874 podejmowane doprowadziły do założenia w r. 1884 Banku krajowego, którego pierwotnie głównem zadaniem było dostarczyć gospodarstwu włościańskiemu taniego i dogodnego kredytu hipotecznego i stać się instytucją centralną dla rozszerzającej się po kraju sieci towarzystw zaliczkowych.

W późniejszym czasie, gdy wzrastający popyt za ziemią i znaczny wzrost cen ziemi, zwłaszcza przy sprzedaży w mniejszych kawałkach gruntu, a z drugiej strony znaczne obdłużenie posiadłości tabularnych wywołały dążność do parcelacyi, reprezentacya kraju zwróciła uwagę na ten doniosły objaw, widząc w nim środek pomnożenia i utrwalenia własności włościańskiej a zarazem niejednokrotnie środek ratunku zadłużonych majątków tabularnych. Uchwały wysokiego Sejmu i oparte na nich zarządzenia Wydziału krajowego spowodowały Bank krajowy do utworzenia osobnego oddziału parcelacyjnego i do wydania norm określających stosunek Banku do Spółek parcelacyjnych.

Równocześnie w dwóch krajach, w których podział własności ziemskiej jest najbardziej może niekorzystnym, w Anglii i we wschodnich prowincjach państwa Pruskiego podjęta została myśl kolonizacyi wewnętrznej przy pomocy odpowiedniej organizacyi kredytowej.

Ustawa angielska „small holdings Act“ z r. 1892 upoważnia rady hrabstw do nabywania gruntów i tworzenia na nich małych posiadłości rolnych, których nabywcy płać co najmniej $\frac{1}{4}$ ceny kupna w gotówce, część pozostaje przy gruncie za opłatą czynszu wieczystego a część ma być spleconą w ciągu lat 50.

W Prusiech — nie mówiąc o osławionej ustawie osadniczej z r. 1886, która wprowadza kolonizację w celu politycznym, rugowania żywiołu polskiego — ustawy o posiadłościach rentowych z r. 1890 i 1891 chcąc ułatwić nabywanie własności ziemskiej i tworzenie nowych posiadłości rolniczych, zatem parcelację i kolonizację, pozwalają, aby właściciel mógł sprzedawać grunta za rentę długoletnią. W ten sposób mogą stać się nabywcami ci, którzy nie są w stanie zapłacić od razu ceny kupna a przytem potrzebują pożyczki na pobudowanie. Rentę, którą zobowiązał się płacić kupujący, może właściciel odstąpić bankowi rentowemu, który mu da za to odpowiedni kapitał od razu. Bank może nadto dawać kupującym długoletnie pożyczki na pobudowanie się.

W kraju naszym wnet po wydaniu owych ustaw pruskich powstała myśl skorzystania z danego przez nie wzoru dla ułatwienia obustronnie parcelacyi tam, gdzie ona okazuje się pożądaną. To też gdy z końcem roku 1893 rząd austriacki przedłożył Radzie państwa projekt ustawy o posiadłościach rentowych, oparty o projektowane równocześnie stowarzyszenia zawodowe rolników a polegający na odmienniej zasadzie, natenczas Rada ogólna galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego, na dniu 17. marca 1894 uchwaliła, że „uznając myśl posiadłości rentowych za pożyteczną dla pożądaney w wielu okolicach kraju parcelacyi i dla tworzenia średniej własności ziemskiej, uważa że instytucya posiadłości rentowych powinna opierać się na odpowiedniej organizacyi bankowej a nie na krajowych stowarzyszeniach rolników“.

Wnet potem, bo w r. 1895, gdy sprawa posiadłości rentowych stanęła na porządku obrad austriackiego kongresu rolniczego delegacji obu towarzystw rolniczych galicyjskich przeprowadzili na tym kongresie uchwałę zalecającą rządowi, ażeby popierał tworzenie posiadłości rentowych na wzór pruski za pomocą odpowiedniej organizacyi bankowej. C. k. rząd za tą radą nie poszedł, lecz uważając za pilniejszą sprawę tworzenia zawodowych stowarzyszeń rolników z cechą przymusową przedłożył Radzie państwa jedynie projekt ustawy o tych stowarzyszeniach, odłączywszy od niego projekt ustawy o posiadłościach rentowych. Zresztą znane zajścia w Radzie państwa i wytworzone przez nie położenie polityczne stanęły na przeszkodzie popierania tej sprawy.

Obecny wniosek posła Potoczka jest nader pożądanem wznowieniem tej sprawy, pożądanem tem bardziej, że pochodzi od jednego z reprezentantów najwięcej tu interesowanej sfery włościańskiej i że stwierdza opinię poważnych kół włościańskich oświadczającą się za utrzymaniem i rozszerzeniem średniej własności

rolniczej. Proponuje on utworzenie przy banku krajowym osobnego oddziału pod nazwą „włościański bank rentowy“, który udzielać będzie pożyczek spłacalnych w ciągu 34 $\frac{1}{2}$ lub 56 lat na założenie posiadłości rentowych. Posiadłości te mogą być założone: 1. przez przyjęcie gospodarstwa do związku posiadłości rentowych, 2. przez parcelację za pośrednictwem banku, 3. przez dokupno i kommasację za pośrednictwem banku, 4. przez podział posiadłości rentowej za pozwoleniem związku. Dopóki posiadłość włościańska trwa w związku posiadłości rentowych zniesienie samodzielności gospodarczej i podział posiadłości rentowej, jako też odsprzedaż jej części może nastąpić tylko za zezwoleniem władzy włościańskiej związku rentowego. Do związku włościańskiego rentowego mogą należeć tylko posiadłości zaokrąglone i zabudowane a mające właściciela takiego, którego węzły rodzinne łączą lub łączyć mogą z włościanstwem krajowym. Bank włościański rentowy zajmowałby się także ubezpieczeniem posagowem dzieci właścicieli posiadłości rentowych a to za opłatą pewnej renty. W końcu nadmienić należy, że wniosek wprowadza dla kierowania zakładaniem i dalszemi sprawami posiadłości rentowych oprócz „władzy włościańskiej związku rentowego“, której sposobu powstania bliżej nie oznacza, jeszcze „kuratorę“, która ma być tem, czem w Prusiech jest komisya jeneralna.

Komisya agrarna zgodnie z zasiadającym w niej wnioskodawcą była tego zdania, że wniosek posła Potoczka, którego treść tu w najgłówniejszych punktach podano, nie może być przez nią merytorycznie załatwiony — a to nie tylko dlatego, że tak późno wniesiony został, lecz także z powodu konieczności zbadania bliżej, w jaki sposób jego myśl zasadnicza mogłaby być przeprowadzoną i z powodu potrzeby pertraktacyi w tym względzie tak z Bankiem krajowym, jak z c. k. Rządem, z tym ostatnim już ze względu na projektowaną a niezbędną organizację osobnej władzy agrarnej. Komisya wnosi przeto, aby wniosek posła Potoczka a wraz z nim też wniosek posła Hupki o zagrodach niepodzielnych przekazać Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia i przedłożenia sprawozdania w tym przedmiocie na następnej sesyi sejmowej.

II.

Jest rzeczą znaną, wielokrotnie podnoszoną tak w literaturze ekonomicznej jak i w ciałach parlamentarnych i korporacjach rolniczych, że przepisy spadkowe zawarte w nowoczesnych kodeksach cywilnych utrudniają w znacznym stopniu utrzymanie własności ziemskiej rolniczej w dotychczasowych rozmiarach, tyle pożądane ze względów gospodarczych i społecznych, zwłaszcza o ile chodzi o średnią własność. Takimi są także przepisy prawa austriackiego.

Według prawa austriackiego przedstawiają się w razie sukcesyi beztestamentowej następujące alternatywy:

albo spadkobiercy, którym przyznane zostały jako schedy części na całości ($\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$ lub t. p.) zgodzą się jednomyślnie na utrzymanie wspólności nadal,

albo na żądanie choćby tylko jednego z nich musi nastąpić zniesienie wspólności (§§. 830., 841. u. c.).

Na sposób zniesienia wspólności: czy to podział w naturze, czy objęcie przez jednego a spłatę innych, muszą się spadkobiercy zgodzić jednomyślnie albo też również jednomyślnie pozostawić rozstrzygnięcie sędziemu rozjemczemu lub losowi. W przeciwnym razie rozstrzyga sędzia cywilny o sposobie zniesienia wspólności (§. 841.).

Jeżeli rzecz nie może być podzieloną wcale albo nie może być podzieloną bez znacznego zmniejszenia wartości, natenczas winna być sprzedaną i to na żądanie jednego ze współsukcesorów w drodze publicznej licytacyi a cena ma być podzieloną między współsukcesorów (§. 843.).

Jakże powyższe alternatywy przedstawiają się ze stanowiska interesów gospodarstwa rolniczego?

Objęcie przez jednego ze współsukcesorów za spłatą innych, sposób naturze gospodarstwa rolniczego najbardziej odpowiadający, bo utrzymuje ciągłość gospodarstwa a zarazem pozostawia je w ręku rodziny, może nastąpić według prawa austriackiego tylko na podstawie jednomyślnej zgody współsukcesorów. W razie nie zgodzenia się choćby jednego z nich ten sposób zniesienia wspólności nie będzie zastosowany. Owa zgoda musi być nieraz okupowaną ciężkimi ofiarami.

Pozostają tedy jako najczęściej zastosowane, bądź za zgodą współsukcesorów, bądź w braku ich zgody za orzeczeniem sędziego — dwa sposoby: sprzedaż celem podzielenia się ceną kupną i to sprzedaż w drodze publicznej licytacji, skoroby choć jeden ze sukcesorów tego żądał, albo też podział posiadłości roli w naturze.

Oba sposoby nie są pożądane w interesie ciągłości gospodarstwa rolniczego a tem mniej pożądane i tem mniej równoważone korzyściami z innej strony im większą jest posiadłość, która ma być sprzedaną lub dzieloną.

Prawo cywilne austriackie, według tego co tu wyłożono, wykazuje tendencję sprzyjającą podziałowi posiadłości spadkowej lub przejściu jej w inne ręce a nawet rzecz można pośrednio zniewala do jednej lub drugiej ewentualności. Podobnie i inne kodeksy nowożytnie wpływają swemi postanowieniami o sukcesyi beztestamentowej, mianowicie jeszcze w wyższym stopniu od kodeksu austriackiego kodeks Napoleona.

W najnowszym czasie jednak dokonano właśnie we Francji zmiany w postanowieniach kodeksu cywilnego odnoszących się do podziału spadków beztestamentowych a to najpierw w ustawie o tanich mieszkaniach z 30. listopada 1894, której postanowienia zmieniające przepisy kodeksu cywilnego następnie ustawą z 31. marca 1896 zastosowane zostały także do małych posiadłości rolniczych.

Zmiany te mają na celu zapobiedz temu, żeby spadkobiercy mieli przed sobą jedynie niepożądaną alternatywę: podziału posiadłości spadkowej lub sprzedaży jej w obce ręce. Podobnie i najnowszy kodeks cywilny dla cesarstw niemieckiego, który zaczął obowiązywać z dniem 1. stycznia 1900, zawiera niektóre postanowienia zmierzające do zapobieżenia owej alternatywie.

Uwzględniając powyższe wzory a mając na uwadze, że potrzeba reformy prawa spadkowego w wskazanym kierunku nie natrafiłaby ani u nas ani w innych krajach austriackich na wątpliwości, z jakimi spotykają się projekty ustaw o podziale spadku dla średnich posiadłości rolniczych w myśl ustawy państwowej z 1. maja 1889, Nr. 52. dzpp. postawił poseł Pilat w komisji cztery wnioski do rezolucji, które poseł Klemensiewicz uzupełnił jeszcze jednym wnioskiem (Nr. 3).

Z wniosków tych, które Komisya z nieznacznymi zmianami jednomyślnie przyjęła, wniosek pierwszy zmierza do tego, aby nie musiało jak dotąd na żądanie jednego z spadkobierców nastąpić zniesienie wspólności majątkowej odnośnie do posiadłości rolniczej będącej w spadku, lecz aby mogło być odroczone, jeśli interes spadkobierców tego wymaga. Wniosek drugi uchyla konieczność jednomyślnej zgody uczestników na sposób zniesienia wspólności majątkowej o ile chodzi o znajdującą się w spadku posiadłość rolniczą i przyznając pierwszeństwo do objęcia tej posiadłości na podstawie oszacowania osobie oznaczonej przez spadkodawcę a następnie małżonkowi będącemu współwłaścicielem w połowie, pozostawia decyzję co do tego, kto ma objąć posiadłość, większości interesowanych. Wniosek trzeci dąży do uchylecia sporów o sposób podziału posiadłości rolniczej, przekazując dokonanie podziału w razie braku porozumienia między interesowanymi sądowi spadkowemu po wysłuchaniu znawców rolniczych. Wniosek czwarty ma na celu umożliwić obejmującemu posiadłość rolniczą utrzymanie się przy niej przez oznaczenie wartości jej a przeto i wartości sched na podstawie przychodu. Wreszcie wniosek piąty zastrzega współspadkobiercom prawo pierwokupna w razie, jeśli spadkobierca sprzedaje swoją schedę innej osobie. Postanowienie to umożliwia utrzymanie posiadłości rolniczej w ręku rodziny.

Wszystkie te wnioski skoro zmierzają do zmiany ustawy cywilnej należą do kompetencji Rady państwa zatem Wysoki Sejm może jedynie wezwać Rząd, aby tę sprawę wprowadził na drogę wskazaną przez konstytucję. Natomiast należałoby pozostawić ustawodawstwu krajowemu oznaczenie, do jakich posiadłości rolniczych mają się stosować wskazane powyżej postanowienia, ponieważ odmienne stosunki ekonomiczne i społeczne mogą w poszczególnych krajach uzasadnić potrzebę ograniczenia owych postanowień do pewnych kategorii posiadłości rolniczych.

Na podstawie powyższego wyводу Komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wniosek posła Potoczka o włościach rentowych i wniosek posła Hupki o zagrodach niepodzielnych przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem rozpatrzenia sprawy objętej tymi wnioskami, porozumienia się z c. k. Rządem i wysłuchaniu opinii Banku krajowego tudzież krajowej Komisji dla spraw rolniczych i przedłożenia odpowiednich wniosków na następnej sesji sejmowej.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby przedłożył i przeprowadził w drodze konstytucyjną wskazanej następujące zmiany w przepisach spadkowych ustawy cywilnej odnośnie do posiadłości rolniczych:

1. Jeżeli w spadku znajduje się posiadłość rolnicza, natenczas zniesienie wspólności majątkowej odnośnie do tej posiadłości nie musi nastąpić na żądanie jednego ze współspadkobierców lecz może być odroczonem aż do lat pięciu, względnie aż do pełnoletności najstarszego z współsukcesorów. Decyzja w tym względzie należy do sądu spadkowego, który orzekać będzie na żądanie jednego z współsukcesorów lub jego opieki.

2. Każdy ze współsukcesorów i również małżonek pozostały przy życiu, jeśli jest współwłaścicielem posiadłości spadkowej może objąć posiadłość spadkową na podstawie oszacowania. Jeśli kilku współsukcesorów chce skorzystać z tej możliwości, natenczas pierwszeństwo służy najpierw temu, którego wyznaczył spadkodawca, następnie małżonkowi, jeśli jest współwłaścicielem przynajmniej w połowie. Sąd spadkowy w myśl oświadczenia się większości interesowanych decydować będzie o tem, kto ze zgłaszających się przy równych zresztą warunkach ma objąć posiadłość spadkową a ewentualnie, któremu ze spadkobierców i jaka posiadłość ma być przydzieloną, jeśli ich więcej znajduje się w spadku.

3. Jeśli pomiędzy współspadkobiercami nie nastąpiło porozumienie co do sposobu podziału posiadłości rolniczej znajdującej się w spadku, natenczas Sąd spadkowy uprawniony jest po wysłuchaniu znawców rolniczych i przy pomocy geometry podzielić grunta wspólne pomiędzy współspadkobierców oraz wyznaczyć, komu mają przypaść budynki, których wartość przy oznaczeniu wysokości sched uwzględnić należy.

4. Jeśli spadkodawca postanowił, że jeden ze współspadkobierców ma mieć prawo objęcia posiadłości rolniczej należącej do spadku, natenczas, o ile nie rozporządził inaczej, wartość tej posiadłości ma być przyjętą na podstawie przychodu czystego, jaki posiadłość stosownie do swego dotychczasowego przeznaczenia może dawać trwale przy porządnem gospodarowaniu.

5. Jeżeli spadkobierca sprzedaje swoją schedę trzeciej osobie, natenczas inni współspadkobiercy mają prawo pierwokupna. Termin dla wykonania tego prawa wynosi trzy miesiące. Prawo to przechodzi na dziedziców.

Bliższe postanowienia co do tego, do jakich spadków mają być zastosowane powyższe przepisy pozostawione są ustawodawstwu krajowemu.

Przewodniczący i sprawozdawca:

Pilat.

